

GAZETA GDAŃSKA

Polski organ przemysłowy, handlowy i finansowy w Gdańsku.

Numer pojedynczy 40 mk. niem.

Filja w Tczewie: ul. Dworcowa 29/30.

Numer pojedynczy 100 mk. polskich

Dla Gdańska:

PRZEDPŁATA miesięczna 500 mk. niemieckich w Gdańsku i w Niemczech z odnośnikiem do domu. Pod opaską 750 marek niemieckich. W innych krajach 1000 marek niemieckich.

OGŁOSZENIA w dziale inseratowym za nonparelony wiersz 1-lamowy lub jego miejsce 60.00 mk. niemieckich. Reklamy za tekstem za nonparelony wiersz 1-lam, lub jego miejsce 200 mk. niemieckich. Reklamy na pierwszej stronie za nonparelony wiersz 1-lamowy lub jego miejsce 350 mk. niemieckich. Dla poszukujących posady 50% zniżki.

Telefon Redakcji i Administracji 1781 i 797.

Redakcja i Administracja: Gdańsk, Stadtgebiet 12.

Filja Administracji (przyjmowanie ogłoszeń i przedpłaty) księgarnia „Ruch” Kassubischer Markt 21.

Konta czekowe:

P. K. O. Warszawa 170 028
Gdańsk 1307

Konto bankowe w banku

Kwilecki Potocki & Cia., Gdańsk
Hundegasse nr. 85

Dla Polski:

PRZEDPŁATA miesięczna z odnośnikiem przez listowego 1700 mk. pol. Pod opaską 2500 mk. pol. Ogłoszenia i abonentów przyjmuje: Administracja w Gdańsku, Stadtgebiet 12; księgarnia kol. „Ruch” w Gdańsku, Kassubischer Markt 21; w Poznaniu, w Krakowie i w Lwowie: biuro ogłoszeń „Anons” w Warszawie, ul. Wąpólna; filja „Gazety Gdańskiej” w Tczewie i wszystkie biura ogłoszeń w Polsce.

OGŁOSZENIA za non. wiersz 1-lam. lub jego miejsce 130 mkp., Rekl. za tekstem nonp. wiersz 1-lam 500.— mkp. Rekl. na 1-ej stronie za nonp. wiersz 1-lam. 700.— mkp. przyjm. tylko na ewierć strony.

Skrytka pocztowa w Gdańsku nr. 188.

Znowu dwie dywizje wojsk francuskich i belgijskich w drodze do Zagłębia Ruhry. Odciecie Niemiec od Holandji.

Berlin, tel. wł. Gazety Gd. Z Essen donoszą o nowych wielkich transportach wojsk, skierowanych do Zagłębia Ruhry. Według doniesień pism francuskich zmobilizowano jeszcze dwie dywizje, składające się z wojsk wszelkich formacji. Nowo zmobilizowane dywizje posunięte zostaną aż po Monastyr i Osnabrück, które będą również zajęte. Jednocześnie zajęta zostanie prowadząca przez Osnabrück linja kolejowa, łącząca Niemcy z Holandją. Jednocześnie dochodzi tu wiadomość, że na wczorajszym posiedzeniu Rady ministrów, w którym uczestniczyli również Barthou i marszałek Foch, zdecydowano wysłać znaczne posiłki do okolic objętych strajkiem robotników niemieckich.

Posel polski w Estonji w sprawie Kłajpedzkiej.

Rewel. (Tel. wł. Gaz. Gd.) Niedawno tu przebywający w charakterze posła polskiego radca legacyjny p. Dobrzyński udzielił wywiadu przedstawicielowi prasy estońskiej w sprawie Kłajpedy. Zaznaczył on, że Polska jest wysoce zainteresowana w tem, aby zatarg kłajpedzki został jak najprędzej zażegnany.

„Wystarczy rzucić okiem na mapę — mówił p. Dobrzyński — aby zrozumieć, dla czego Polskę obchodzi tak żywo sprawa kłajpedzka. Kłajpeda, jako port, położony u ujścia Niemna, ma kolosalne

znaczenie chociażby ze względu na to, iż Niemnem odbywać może się spław towarów polskich z okolic Wilna, Białego-stoku, Nowogrodu i Polesia. Uświadamiając sobie olbrzymie to znaczenie, zawarła Polska i Kłajpeda w roku ubiegłym pecjalną umowę. Litwa nie tylko że do układu tego nie przyłączyła się — ale utrudniała i uniemożliwiała Polsce przesyłkę towarów drogą wodną i skazywała port kłajpedzki na bezczynność. Znaczenie Kłajpedy bez tranzytu polskiego będzie minimalne.

Niemcy wiedzą, że Francja niezadowolona z robotników polskich.

Berlin, 22 I. (AW.) Prasa niemiecka notuje pogłoski, jakoby Francja dała w Warszawie wyraz swemu niezadowoleniu z powodu zupełnie biernego stanowiska robotników polskich w zagłębiu Ruhry. W odpowiedzi na te zarzuty ma się — zdaniem prasy niemieckiej — ze

strony polskiej wskazywać na to, że górnicy polscy, o których mowa, osiedli w zagłębiu Ruhry od generacji, wprowadzili pielegnując język i zwyczaje polskie, lecz w pierwszym rzędzie uważają się za robotników, którym chodzi o możność zarobkowania.

Tylko generał Weygand przybył do Düsseldorfu.

Berlin. (Tel. wł. G. Gd.) W niedzielę wieczorem przybył do Düsseldorfu generał Weygand. Dziś w poniedziałek wieczorem wyjechał on z powrotem do Moguncji w towarzystwie generała De-

goutte. Generał Foch nie przybył, gdyż ważne sprawy zatrzymują go w Paryżu. Wiadomość o nominacji Weyganda na celnym szefem armji okupacyjnej, nadeszła tu z Paryża, nie potwierdza się.

Jedyny środek dla złamania oporu zasilanych z Berlina strajkujących robotników.

Berlin, 22 I. (AW.) Prasa niemiecka donosi z Paryża, że znaki płatnicze dla zagłębia Ruhry puszczane będą w obieg 1 lutego. Uważane one być mają za jedyny środek płatniczy w Nadrenji i za-

głębiu Ruhry. Pokrycie tej emisji w wysokości 1 miljarda franków ma stanowić zapas dewiz, uzyskany przez sprzedaż nadprodukcji węgla przez Francję.

Wykrycie wielkiej antybolszewickiej organizacji.

Ryga. (Tel. wł. Gaz. Gd.) Organ komunistyczny „Raboczaja Moskwa” podaje w obszernym artykule wszystkie szczegóły o wykryciu szeroko rozgałęzionej organizacji socjalrewolucjonistów, działających zwłaszcza w Syberji Zachod-

niej i nad Uralem. Dewizą organizacji jest hasło: Niech żyje Michał Romanow! i „Mordujcie komunistów żydowskich!” Na czele organizacji tej znajduje się ataman Neznamow-Karaskiewicz. Dotąd aresztowano 300 członków organizacji.

Podwyżka styczniowa dla urzędników.

Warszawa, 22 I. (AW.) Rada ministrów uchwaliła wypłacić urzędnikom i funkcjonariuszom państwowym 40 proc. poborów tytułem podwyżki styczniowej.

Oficerowie polskiej marynarki będą dopełniać studia swe we Francji.

Warszawa, 22. I. (PAT.) Jak się dowiadujemy, francuskie ministerstwo marynarki nie przyśle do Polski swych specjalnych instruktorów, mających reorganizować naszą marynarkę, lecz polscy oficerowie marynarki wojennej będą wysyłani do Francji celem uzupełnienia wykształcenia wojennego i specjalizacji.

Alarmujące wieści w Gdańsku.

Gdańsk. Wczoraj w południe została zaalarmowana ludność Gdańska obiegającymi pogłoskami o nowym przewrocie, jaki miał być rzekomo rozpoczęty w godzinach przedpołudniowych przez nacjonalistów niemieckich w Berlinie. Podobne wiadomości nadchodziły do Gdańska również z Królewca, gdzie miały się nawet już ukazać dodatki nadzwyczajne,

donoszące o przewrocie. Wiadomości te podawane sobie najpierw na giełdzie, a następnie w kawiarniach i restauracjach budziły wielki niepokój. Rzucają one charakterystyczne światło na obecny nastrój ludności tutejszej, wyczekującej lada chwili powinna postarać się o wszczęcie walki domowej, ile dla rozpoczęcia wojny przeciw Francji i Polsce.

Bolszewicy powiększają flotę.

Wielki tydzień ofiar na budowę okrętów.

Ryga, 22 I. (Tel. wł. Gaz. Gd.) Dziś ukończył się rozpoczęty w dniu 15 stycznia tak zw. wielki tydzień ofiar na budowę okrętów i rozbudowę floty. „Izwestija” zapowiada, że ofiary posypały się wprowadzić bogato, ale nie tak, jak tego się należało spodziewać po nowych bogaczach, rekrutujących się z dawnych proletarijuszów rosyjskich. Izwestija wska-

zuje, że zbliżająca się interwencja rosyjska w konflikcie europejskim będzie miała charakter bitew morskich i dla tego Rosja powinna postarać się o zasilenie floty bolszewickiej i rozbudowanie jej do największej potęgi celem odparcia wszystkich kontrewolucyjnych sił morskich obcych mocarstw.

Anglia nie uznaje już rosyjsko-cesarskiego poselstwa.

Londyn. (Tel. wł. Gaz. Gd.) Wskutek powiadomienia rządu angielskiego drogą oficjalną dotychczasowego reprezentanta dawniejszego rządu carskiego Maklakowa iż z dniem 1 stycznia został on skreślony z listy reprezentantów obcych mocarstw — upada ostatnia placówka monarchistów rosyjskich, zasilanych

głównie drogą przez Londyn. Maklakow sam mianowany przez tymczasowy rząd rosyjski, a następnie zatwierdzony również przez Wrangla, znalazł się w bardzo przykrej sytuacji tembardziej, że z ustaniem funkcji jego, upada również i prawo jego do zajmowania ubikacji poselstwa rosyjskiego.

Sesja Rady Ligi Narodów.

Paryż, 22. I. (PAT. Havas.) Termin otwarcia sesji rady Ligi Narodów oznaczony został na d. 26 bm. Sesja ta od-

będzie się prawdopodobnie w Paryżu, gdyż Ciani, mający zastępować Bourgeois nie może obecnie opuścić Paryża.

Prezydent Wojciechowski o roli Senatu.

Warszawa, 22 I. (PAT.) Na obiedzie, wydanym w sobotę przez marszałka senatu Trąpczyńskiego dla prezydenta Rzeczypospolitej, prez. Wojciechowski wygłosił nast. przemówienie: Panie Marszałku i Panowie Senatorowie! Od 16-go wieku ustalały się formy polskiego parlamentaryzmu. Każda ustawa dla uzyskania mocy obowiązującej musiała osiągnąć jednomyślność posłów, senatorów i głowy państwa. Przez długie lata nie dbano o jednomyślność, bo na straży jej stała potężna opinia publiczna. Art. 35 konstytucji powiada, iż prezydent Rzeczypospolitej zarządza ogłoszenie ustawy w brzmieniu ustalonym przez sejm, jeżeli sejm odrzuci poprawki senatu 11/20 głosów. Senat jednak może swój udział w ustawodawstwie znacznie wzmocnić, mo-

że wpłynąć moarlnie na porządek w państwie i jednomyślność. W Was więc Panowie senatorowie chcą znaleźć prawe boni wili, kierując się stałą troską o dobro Rzeczypospolitej i w Twoje ręce Panie Marszałku składam toast: Niech żyje Senat.

Marszałek Trąpczyński zaznaczył w odpowiedzi, iż główne zło tkwi we wzajemnem podejrzewaniu się i braku zaufania stronnictw w Polsce. Przeświadczeniem wszystkich jest, iż Pan Prezydent wniesie w nasze życie ten czynnik wzajemnego zaufania i że odrzuca znajdzie zaufanie w swych dobrych chęciach dla całego narodu. Marszałek wnosi na zdrowie prezydenta, życząc mu pełnego powodzenia w szukaniu dróg najwocześniejszego służenia Ojczyźnie.

	W Warszawie	W Gdańsku
Dolar	29,000	21,000
Marki (niem.)	1,40	(pol.) 77½/00

Z obrad sejmowych.

Występ nowego premiera. — Krytyka posła Głabińskiego. Tajne okólniki. — Poseł Thugutt grozi rzezią.

Cała prasa prawicowa, omawiając exposé gen. Sikorskiego, występuje ze zdecydowaną krytyką.

Premier obecnego gabinetu, występując po raz pierwszy na terenie parlamentarnym, tonem i treścią swego przemówienia skłonił swych przeciwników do zajęcia zdecydowanej bojowej pozycji, a zwolenników pozyskał uczuciowo jedynie w tych momentach, w których atakował przeciwników.

Zaraz w pierwszym ustępie swego obszernego exposé, omawiając wypadki grudniowe, gen. Sikorski zaatakował wyraźnie prawicę. Wytworzyło to na sali nastroj rozdrażnienia, manifestujący się w okrzykach, ironicznych odcinkach, które wciągnęły premiera w improwizowane dialogi z postaciami z prawicy.

Lewica naturalnie darzyła premiera w tych momentach gorącymi oklaskami.

Mowa premiera była obszerna, nawet, jak twierdzono niemal powszechnie, za obszerna, uwzględniła niemal wszystkie gałęzie życia państwowego, ale pierwszorzędnej wagi sprawy były nieproporcjonalnie krótko traktowane, a sprawy mniej ważne nieproporcjonalnie obszernie. Sprawy skarbu np. premier omówił bardzo ogólnikowo.

Ustęp, poświęcony polityce zagranicznej, nie był powiązany z aktualnym momentem i przez to miał charakter wybitnie akademicki.

Poza tem dowiedzieliśmy się o zamiarach rządu w wielu dziedzinach, jak administracji, reform społecznych, walki z drożyzną itp., które, jakkolwiek nie nowe, są bez wątpienia pożądane.

Najszczęśliwszym ustępem przemówienia był ustęp, poświęcony mniejszościom narodowym. Ale napomnienia, dane żydom, pozbawiły go sympatii posłów żydowskich.

Kończąc swe przemówienie, premier gen. Sikorski oświadczył, że w każdej chwili gotów opuścić zajmowane stanowisko, lecz nie widzi w sejmie możliwości utworzenia rządu parlamentarnego, opartego o trwałą większość i dlatego uważa za swój obowiązek nie porzucać posterunku w chwili tak trudnej dla państwa.

Pogląd premiera na sytuację parlamentarną oceniono jako zbyt pesymistyczny. Sejm nasz trwa zbyt krótko, aby już obecnie można na dłuższą metę tak sceptycznie oceniać jego zdolność do utworzenia większości.

Z bardzo zasadniczą krytyką przeciw premierowi wystąpił przedstawiciel Związku Lud. Nar., p. Głabiński.

W przemówieniu pos. Głabińskiego, opartem w całości na rzeczowych i bardzo gruntownych uwagach, prawnych i gospodarczych, szczególną uwagę skierował przytoczenie dwu tajnych okólników, pierwszorzędnych dokumentów politycznej nierozwagi i jaskrawej stronnictwa obecnego rządu, pierwszy zalecający naszym posłom zagranicznym przedstawianie zamordowania śp. prezydenta Narutowicza, jako wyniku walk politycznych w kraju, a drugi, z działu Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, nakazujący gnębienie stowarzyszeń prawicowych a udzielanie przywilejów i bezkarności lewicowym.

Najpierw pos. Głabiński określił zasadnicze stanowisko Związku Lud. Nar. wobec programu premiera, oświadczaając:

Najważniejsze jest to, że takie programy zeszłą znane są tylko wówczas realne, jeżeli rząd nie poprzestaje na nich, lecz stwarza gwarancje, że te hasła zostaną rzeczywiście przyjęte i że mają widoki pociągnięcia większości sejmowej za sobą. Bez stałej większości takie zapowiedzi pozostaną takimi samymi tylko zapowiedziami, jakich tu już wiele słyszeliśmy. A myśły tu już mieli wielu ministrów i premierów, którzy na zapytanie, jak sobie wyobrażają przeprowadzenie programu, odpowiadali: za jedną ustawą będą jedni głosowali, za drugą drudzy i iakoś to się przeprowadzi. W dzisiejszej chwili jednak już się tak bawić nie możemy (oklaski na prawicy) musi się mieć pewność, że się naprawdę ma większość za sobą, bo jeżeli nie, to nienotrzebnie tylko przewleka się ten stan fatalny i poraża się naszą Rzeczą Państwową coraz głębiej w niedole. Nie wolno już dziś ryzykować, że może ten i ów zrodzi się na plan, bo cały plan musi być systematycznie wykonywany, in-

czej niema co wogóle zabierać się do roboty.

Zw. L.-N. staje na stanowisku, że o losach ojczyzny musi decydować większość polska (huczące oklaski na prawicy, wrzawa na lewicy i na ławach żydowskich). Nie odmawiamy praw politycznych państwom z innych narodowości, są one równouprawnione (Głos: Nie będziemy niewolnikami waszymi), ale gdy chodzi o byt państwa, to co innego i państwo wówczas zakwintnie, jeżeli obywateli tego państwa wszyscy istotnie uważać je będą za swoje własne, jeżeli nie będą myśleli o innych ideałach, ani o ideałach w Palestynie, ani gdziekolwiek indziej, tylko tu, jeżeli tu w Warszawie będzie ich serce. (Oklaski na prawicy, wrzawa na lewicy.) Nie chcemy, żeby Polska stała się Austrią. (Głos na ławach żydowskich: To prowokacja!) W Austrii odpowiadano nam zawsze, że Austrija jest w obozie armii, albo w obozie dynastji, bo nikt nie przyznawał się do patriotyzmu austriackiego. Myślny oświadcza, że naszym hasłem jest Polska. Widocznie mam rację, jeżeli panowie tak się rozdrażniają. Domagać się więc będziemy, żeby o zasadniczych sprawach naszego państwa decydowała większość polska. (Oklaski na prawicy, głosy na lewicy: większość obywateli). W żadnym parlamencie, ani niemieckim, ani innym, mniejszości narodowe nie wznosiłyby tego rodzaju opozycji i gwałtu, gdyby kto powiedział, że o losach np. Niemiec mają rozstrzygać Niemcy.

Podnosząc stronnictwo obecnego Rządu, mówca stwierdził:

„Rząd nie rozumie stosunku władzy naczelnej do urzędników, którzy w państwie nowożytnym nie są szeregowcami na froncie i nie mają wykonywać poleceń bezwzględnie, czy są one uprawnione? czy też nie? (Głos: Niech pan nie buntuje urzędników). Urzędnik jest obywatelem, przysięga na konstytucję i nie można od niego wymagać wykonania czegoś, co z tą konstytucją jest sprzeczne.

Mam przed sobą okólnik M. S. W., skierowany do policji okręgowej. Będzie ten okólnik dość interesujący, proszę o spokój (czyta):

„Ścisłe poufne. Poleca się zarządzić jaknajściślej inwigilację organizacji, stowarzyszeń politycznych, jak wreszcie handlowych, przejawiających tendencje faszystowskie, (Wrzawa), ze szczególnem zwróceniem uwagi na wskazywane jako takie przez organizacje lewicowe.

Tow. „Rozwój“, „Sokół“, organizacje powstańców Górnosląskich (Polska Organizacja Obrony Kraju) i organizacja Wolnego Strzelca (Związek b. Hallerzyków) itp. poddać ścisłej, poufnej obserwacji.

A teraz najciekawsze (czyta):

„Co do rewizji. Nie można dokonywać rewizji w Stow. organizacji lewicowych bez pozwolenia Min. Spraw Wew.

Mamy więc obóz lewicowy uprzywilejowany, któremu wolno mieć broń i bojówki i u których rewizji nie mogą być dokonywane bez pozwolenia M. S. W. i obóz, do którego należą organizacje „faszystowskie“, poddane ścisłemu dozorowi. Rząd, który taki stan toleruje, nie stoi na gruncie prawdziwie konstytucyjnym i demokratycznym i nie jest zdolny do naprawy Rzeczypospolitej.“

Za rządem p. Sikorskiego jako „złam nieuniknionem“ wypowiedział się przedstawiciel „Wyzwolenia“, p. Thugutt, o którego mowie wyrażają się pisma prawicowe, że była przyzwolite i parlamentarna, choć i w niej nie brak do groźby takiej:

„Nasze stanowisko jest próbą legalnego rozwiązywania zagadnień, ale o strzegamy, że jeśli nam lece wypadną z rąk, może przyiść w Polsce taka noc, którą będzie się pamiętało do dziesiątego pokolenia.“

Słusznie zwraca prasa uwagę na atmosferę panującą w Izbie poselskiej. Gdy mówił p. Głabiński, pos. wybitnie umiarkowany i unikający ostrości

zwykle krzyki lewicy, pozbawione w dodatku wszelkiej treści, nie ustawały ani na chwilę, tak że pokrywały ustawicznie przemówienie pos. Głabińskiego i poprostu z uczuciem wstydu za dzikość sejmowego zachowania się u nas lewicy wraz z żydami widziało się, jak znakomity i zasłużony parlamentarzysta z największym tylko wysiłkiem dochodził do głosu. Gdy zaś następnie przemawiał p. Thugutt, uważany za jednego z najsłabszych

przewodców lewicy, b. członek t. zw. Rządu Lubelskiego, słuchano go w zupełnej ciszy, a krótkie od czasu do czasu przerywania były tylko wpłatającymi i nieprzeszkadzającymi mówcy okrzykami jak we wszystkich parlamentach. Ta różnica zachowania się jednej i drugiej strony Izby, od początku istniejąca, wystąpiła tak wyraziście, że powszechnie o tem w Sejmie mówiono.

Z sądu admirałskiego w Pucku.

Zakończenie rozpraw w sprawie katastrofy z bombą.

(Koresp. w. „Gazety Gdańskiej“.)

Dnia 16 I. toczyła się rozprawa sądowa przed sądem admirałskim w Pucku w sprawie katastrofy z bombą na lotnisku podczas święta lotniczego w dniu 15 sierpnia 1922. Na ławie oskarżonych zasiadli: komandor podporucznik Kaczyński, dowódca lotnictwa w Pucku, urzędnik wojskowy XI. r. inż. Witkowski, kapitan pilot Iwaskiewicz i por. Witkowski, wszyscy trzej bądź podwładni kdra Kaczyńskiego, lub związani ze sprawą tragicznego zajścia, jako współwinieni.

Sąd w składzie ppłk. korp. sąd. Kisielewskiego jako przewodniczącego, komandora Panasewicza, komendanta portu wojennego, komandora por. Unruga, szefa sztabu Dłwa Floty, komandora ppor. Wąsowicza i komandora ppor. Brodowskiego. Oskarżał pułkownik Zołotenko jako prokurator.

Do sprawy zawezwani zostali czterej rzeczoznawcy, z których jeden jednak z powodu przeszkód służbowych nie stawiał się. Trzej inni: major lotnik obserwator Szwendrowski, kpt. lotnik obserwator Kwieciński, por. pilot Najman.

Obróńcy: kdra ppor. Kaczyńskiego bronił mec. Wyrwicz, reszty trzech mec. Smolarz.

Rozprawa niezupełnie dla publiczności dostępna, gdyż przewodniczący wezwał kobiety, nieposzkodowane, oraz nie zastępujące poszkodowanych swych członków rodziny, dalej osoby niedorośle obojga płci, oraz szeregowych nie poszkodowanych, aby salę opuścili, gdyż to rozprawa oficerska.

Wśród publiczności licznie zgromadzonej przeważnie poszkodowani, lub rodzice poszkodowanych, oraz kilku przedstawicieli władz administracyjnych i policji państwowej. Nadto korpus oficerów marynarki garnizonu puckiego niemal w komplecie.

Drugi dzień ostatecznej rozprawy. Przesłuchanie trzech wojskowych rzeczoznawców.

W pierwszym dniu rozprawy odczytano akt oskarżenia, zeznania świadków i oskarżonych. W dniu drugim przesłuchiwani byli trzej wspomniani rzeczoznawcy.

Akt oskarżenia zarzuca komandorowi ppor. Kaczyńskiemu, iż w dniu 15 sierpnia 1922 między innymi (dla skrócenia podaje najważniejsze, zaniedbały ostrożności z amunicją tak niebezpieczną jak bomby i w sposób lekkomyślny powierzył to zadanie przeprowadzić niewykwalifikowanemu obserw. urz. w XI. r. Witkowskiemu i stał się winnym na równi z właściwym sprawcą katastrofy.

Urz. w XI. r. Witkowskiemu zarzuca, że nie będąc wykwalifikowanym obserwatorem, podjął się tak niebezpiecznej akcji, czem przejął tem samem na siebie pełną odpowiedzialność za następstwa, jakie mogłyby ewentualnie nastąpić.

Kp. pilot Iwaskiewiczowi zarzuca, iż nie uczynił wszystkiego poleconego na i przez kdra ppor. Kaczyńskiego w kierunku spędzenia łódek, znajdujących się na morzu.

Por. mar. Witkowskiemu, że nie zabezpieczył rejonu, w którym strzelano z karabinów wojskowych do tarczy.

Przesłuchiwanie rzeczoznawcy oddzielnie i pojedynczo twierdzili, że: nie powinien kdr. ppor. Kaczyński używać tak specjalnej amunicji jak bomby, bez zezwolenia departamentu IV. M. S. Wojsk. pomimo, iż była to amunicja z powodu psucia się — na zniszczenie przeznaczona, gdyż na zniszczenie kwalifikuje specjalna komisja. Dalej winien był pierwszy oskarżony — gdy już to z własnej inicjatywy robił — a tyle przecież jest wypadków już w wojsku, iż dowódca sam decyduje, gdzie nie ma specjalnej instrukcji — winien był zabezpieczyć pas wodny od publiczności od celu rzutu bomby — przynajmniej na 600 metrów. Nadto, dać jasne instrukcje

do lotu — oczywiście nie nad publicznością. Ważną rzecz i ciekawą podkreślili rzeczoznawcy, że bomba gdyby była spadła o 4 metry dalej to jest gdyby spadła choćby na głębokość własnej długości we wodę, byłaby rozprysła zaledwie w promieniu 2 metrów, i byłoby tem samem żadne nieszczęście nie wydarzyło się.

Nie we wszystkim była opinia rzeczoznawców zgodna ze sobą — ale to w detalach.

Po przesłuchaniu rzeczoznawców i możliwym uzgodnieniu ich poglądów — nastąpiła godzina i kwadrans przerwy dla posilenia się kolacją. Zostało przy tem zapowiedziane ostateczne przemówienie prokuratora i obrońców.

Godz. 8.30. Sala zapelnia się publicznością. Spóźnia się na chwilę jeden z obrońców przez co mała zwłoka. Za interesowanie wzrasta. Zjawia się spóźniony obrońca. Prokurator przemawia:

„Po 150-letniej niewoli zabłysła złota jutrzienka wolności nad naszą Ojczyzną, a tem samem i nad drogą Polsce całej Kaszubszczyzną. Dziarskie hufce dzielnych naszych wojsk obejmują ten kraj uroczy na wieczne posiadanie dla Rzeczypospolitej, a ich wódz dzielny zasłubia Polskę z morzem, wrzucając w sine fale Bałtyku złoty pierścień... Błknie mundury ostały na stałe na wybrzeżu... Aby ocalić i zacieśnić węzły między miejscową ludnością a wojskiem, które trzymało się dotąd zdala, umyślił kpt. lek. dr. Borowski, referent oświatowy urzędu święto lotnika, dając w ten sposób sposobność styczności miejscowej ludności z wojskowością. Wniosła ta idea była wielce znamieną i na pewno nie ostałaby bez jak najlepszych skutków — gdyby nie znany nam fakt...“ Tu prokurator przedstawia jasno i treściwie całą sprawę w nader dokładnem świetle, nie omijając żadnego szczegółu, któryby nie dawał Sprawiedliwości możność skorzystania z niej celem orzeczenia sprawiedliwego wyroku. Wśród publiczności żywe zadowolenie — zdaje się, że wprost słowa z ust poszkodowanych katastrofą — wybiera, że je duszą wyczuwa i przed Trybunał składa. Pokrzywdzonym zdawało się — jak gdyby sami mówili.

Po omówieniu całego toku katastrofy i przemówieniu w tem oskarżonych, stawia szereg nowych wniosków: celem powołania nowych świadków, celem rozpatrzenia jeszcze raz sytuacji na miejscu katastrofy, celem umożliwienia rzeczoznawcy przedsięwzięcia wzlotu i zbadać sprawę rzeczowo z samolotu itd., odroczyć rozprawy, aż te sprawy zostaną bądź przez wysoki Trybunał, bądź przez organa śledcze ponownie stwierdzone i przesłuchane i zapodane do sprawy.

Kdr. ppor. Kaczyński odpowiadałby z §§ 146 wojsk. kod. karnego: Kto wskutek niedbalstwa spowoduje śmierć człowieka, ulega karze — za zastosowaniem dodatkowym § 55 o obstrzeżeniu.

Urz. w XI. r. Witkowski odpowiadałby z §§ 222 p. kod. karn. za lekkomyślne obchodzenia się z bronią.

Kpt. pilot Iwaskiewicz 230 w. k. karn. na karę grzywny.

Czwarty oskarżony, to oddzielna grupa przewinień.

Poczem kończy: „Nie zemsty na oskarżonych domagam się od Wysokiego Trybunału, lecz sprawiedliwego wyroku, bo nikt nie osuszy przelanych łez i krwi, żaden wyrok ni zwróci Polakom rąk i nóg, które w tym nieszczęśliwym dla nich dniu utracili, ani nie wynagrodzi sierotom rodziców, rodzicom dzieci, żonom mężów i odwrotnie. W każdym razie winien być wyrok po takiej linii...“

Rzeczywiście żaden wyrok nie wynagrodzi...

Prokurator mówił półtorej godziny, poczem nastąpiła 5 minutowa przerwa.

Obróńcy jak zwykle mówią na korzyść swoich oskarżonych i starają się zbić twierdzenia prokuratora. Pierwszy obrońca wniósł o uwolnienie od winy i kary kdra ppor. Kaczyńskiego. Oczywiście obrońca nie został wiele prokuratorowi słyszany, bo mówił godzinę i kwadrans. Tylko, że jeden z rzeczoznawców całkiem rzeczowo drzemał i budził się a prokurator dwukrotnie wstawał z krzesła, nie mogąc widocznie znieść przymiotu powiek swego vis-a-vis. Była to 1 godz. po północy.

Za to drugi obrońca mówił krótko, zwięźle i jasno, proponował każdego po kolei do uwolnienia od winy i kary. Wyśnuli on mianowicie jedno nie dające się stwierdzić, a mianowicie, że możliwym było potrącenie urz. w. XI. r. Witkowskiego przez siedzącego obok niego pasażera, czego ten niezapelnienie w swych oświadczeniach odparł.

Najciekawszym było, że drugi obrońca zgodził się na wiele wniosków prokuratora: „chyba to pierwszy wypadek, że obrońca z prokuratorem zgadza się”. Było to impulsem do szczerej wesołości nad humorem prokuratora, który zresztą i tak już słuchaczom i pokrzywdzonej ludności swoim ostatecznym przemówieniem tak dobitnie przemówił do przekonania.

Studenci niemieccy w Gdańsku obijają żydów. Nawołują do pogromu.

Werbowani drogą specj. agitacji członk. Hoch schwingu deutscher Art z całych Niemiec dla podtrzymania charakteru niemieckiego miasta Gdańska zabrali się już do pracy. Co wieczór opóźnej godzinie chodzą gromadami po głównych ulicach miasta wznosząc wrogię przeciw Francji okrzyki, urządzają hałaśliwe demonstracje przed konsulatami francuskim i szwajcarskim, a także przed niemieckimi. W świąteczny dzień inni „Es braust ein Ruf“ i „Siegreich wollen wir Frankreich schlagen“. Ktoś z przechodniów, słysząc refren: „Fest steht und treu die Wacht am Rhein“ — zauważył szyderczo, że istotnie stoi straż nad Renem silnie i wiernie, ale nie straż niemiecka.

Z soboty na niedzielę o godzinie 2-giej w nocy rozpoczęli studenci niemieccy akcję napastniczą przeciwko żydom. Miała ona początek we Wrzeszczu na dworcu, gdzie kilku studentów zaczęło łączyć najpierw Polaków, a

Najbardziej znamieniem było twierdzenie obrońcy, że czas wyleczył zadane rany duszy i ciała poszkodowanym i przagnębnym, że sami mieszkańcy Gdańska zwracali się do niego z prośbą, aby uniewinnić oskarżonych, bo nie uczynili oni tego ani z rozmysłem, ani lekkomyślnie, gdyż przecież jeden z nich z żoną dzieckiem był i to właśnie w tam najniebezpieczniejszym miejscu, i tylko cudem z rodziną ocalał; — a przecież swej rodzinie — jeśli już nie sobie — napewno chyba źle nie życzył. To też nie mniej od prokuratora przemówił publiczności do przekonania.

Po skończonym przemówieniu przemówili jeszcze krótko oskarżeni. Dwaj główni oskarżeni stwierdzają, że nie mieli złych chęci i do winy nie poczuwają się. Dalsi dwaj zrezygnowali z ostatecznego przemówienia.

Prokurator ze względu na zmęczenie Trybunału i własne nie oświadczył się przy rozprawie ostatecznie, zastrzegając sobie prawo na później.

Sąd zebrał się na naradę i ostatecznie o godz. 3.20 rano, w dniu 17 I. wydał znany już wyrok, znany już z krótkiego telegramu. Obróńca wniósł apelację.

S-a.

potem żydów i to żydów rdzennie niemieckich, którzy byli nawet na wojnie i zostali ranni. Od wszelkiego rodzaju obelżywych słów jak Verfluchte Judenbande — Saujuden i t. p. przyszedł do czynów i kilku studentów bez najlżejszego powodu zaczęło bić przypartych do muru w tunelu dwóch żydów w niemfiośny sposób. Publiczność niemiecka, przyglądająca się tej awanturze nowaływała bezustannie: Haut die Juden — fest! fest! i macht doch Judenprogrms in Danzig. Po obiciu żydów studenci rozeszli się najspokojniej, gdyż policji na miejscu nie było. Po pewnym czasie zaczęli się studenci gromadzić znowu na rynku we Wrzeszczu i w małych grupach rozbiegli się po mieście na poszukiwanie żydów.

Jest to bądź co bądź dla oceny zadań, nałożonych na niemieckich studentów — w Gdańsku w Gdańsku bardzo znamienne.

Co słychać na Pomorzu?

O umiarkowane ceny drzewa.

Częste skargi, z jakimi zwracano się do posłów ze strony warstw niezamożnych na Pomorzu w sprawie zbyt wygórowanych cen na drzewo, tak opałowe jak też i budulcowe, spowodowały do zajęcia się tą sprawą w sejmie, gdzie w porozumieniu z innymi posłami Z. L. N. wniesiony został na wtorkowym posiedzeniu sejmiku wniosek naglący, który brzmi jak następuje:

Wniosek nagły posłów Związku Ludowo-Narodowego z Pomorza w sprawie zaopatrzenia ludności pomorskiej w drzewo opałowe i budulcowe po cenach umiarkowanych.

Licytacje w lasach rządowych na Pomorzu odbywają się przy współudziale handlarzy zamiejscowych, którzy, nie licząc się z miejscowymi warunkami, podbijają ceny do tego stopnia, że nabycie drzewa opałowego i budulcowego staje się dla ludności, zwłaszcza niezamożnej, prawie że niemożliwe. Z powodu tego powstaje wielkie rozgorzczenie i niezadowolenie wśród ludności na Pomorzu, która patrzeć musi, jak obcy wykupują i wywają drzewo zagranicę, sama zaś cierpieć musi zimno i brak jej materiału na przeróbkę.

Wobec powyższego wysoki sejm uchwalił następująco:

Wzywa się zarząd lasów państwowych, aby umożliwił miejscowej ludności, zwłaszcza niezamożnej, nabywać w dostatecznej ilości drzewa opałowe i budulcowe po cenach umiarkowanych, a następnie dopuścić dopiero handlarzy zamiejscowych.

Wniosek odesłano do komisji odbudowy kraju, gdzie w najbliższych dniach przyjdzie pod obrady. Ponieważ i w innych dzielnicach państwa podobny system licytacji, poseł Manterys (Z. L. N.), któremu referat o tych sprawach powierzono nie omieszka wziąć w obronę ludność niezamożną całej Polski.

Zjazd burzistrzów Pomorza w Grudniadzu. Zjazd burzistrzów Pomorza odbył się w Grudniadzu w sali posiedzeń Rady miejskiej. Zastąpione były prawie wszystkie samorządy miejskie z małymi wyjątkami. Za p. Wojewodę przybył dyrektor Wydziału Samorządowego przy Woj. Pom., p. radca Peszkowski.

Witając przedstawicieli miast, władz i prasy, zajął posiedzenie p. prezydent Włodek. Po sprawozdaniu ze zjazdu związku miast wskazał p. prez. Włodek w krótkich słowach na trudności, z jakimi spotykają się na każdym kroku

samorządy miejskie w związku z ogólnym złem położeniem finansowym państwa.

Po nim zabrał głos p. radca Peszkowski, referując obszernie o syst. opodatkowania a gmin w przeszłości jak i projektach systemu podatkowego na przyszłość, by zaradzić przykrym stosunkom finansowym miejskim. Treściwy referat spotkał się z uznaniem wszystkich słuchaczy, którzy odnieśli wrażenie, że w razie przeprowadzenia projektowanych ustaw; rozwiąże się sprawa finansowa na dobro ogółu i przedewszystkiem obciążonych olbrzymimi deficytami samorządów.

Podczas dyskusji, która wywiązała się nad referatem, uchwalono kilka rezolucyj pod adresem rządu, domagających się zmiany odpowiednich ustaw względnie rozporządzeń, krępujących samorządy w należytem wykonaniu swych obowiązków.

Następnie dyskutowano obszernie nad licznymi wnioskami poszczególnych miast jak Torunia, Grudziądza, Lidzbarka i i., z których na wyszczególnienie zasługują przedewszystkiem: protest miasta Lidzbarka przeciw napływowi obcych na Pomorze, miasta Grudziądza i Torunia przeciw ograniczeniu wyszynków alkoholowych, jak i protest miasta Grudziądza przeciw obecnej szalejącej drożyznie.

Rezolucja tej samej treści, jaką sformułowano w Grudziadzu na ostatnim zebraniu protestacyjnym przeciw drożyznie, została jednogłośnie przyjęta.

— Grudziadz. (Napad bandycki.) W dniu 17. bm. o godz. 19 wieczorem 5 uzbrojonych bandytów napadło na osadę gospodarza rolnego Gustawa Rodymana w Międzyzdrojach Duzego, pow. grudziądzkim. Steroryzowawszy całą rodzinę, powiązali wszystkich, przeszkali mieszkańca, zabrali około 50 000 mk. gotówki, bieleżne wartości milj. mk., poczem zbiegli, dopuściwszy się zgwałcenia 2 córek gospodarza i służącej. Według zeznań napadniętych byli to mężczyźni w wieku lat 30—35, dwaj z nich mieli czarne włosy; jeden z nich tego koloru was, drugi was golony, trzeci ubrany w mundur wojskowy i owijacze na nogach.

— Starogard. (Skazanie włamywacza Kossa i towarzyszy.) Przedwczoraj o półn. zapadł przed tryb. izbą krad. wyrok przeciw głośnemu włamywaczowi Józefowi Kossowi ściganemu przez kilka lat listami gończymi pod zarzutem popełnienia kilka moderstw, dokonanych rzekomo poza granicami państwa polskiego i w kraju, kradzieży z włamaniem w 38 wypadkach, zgwałcenia i sfalszowania dokumentów przy pomocy współtowarzyszy, z których ujęto W. Kreffta, Józ. Bacha, Gertrudę Bachową i Bieszkową. Najgłośniejszy z tej szajki opryszek Pruszek (Migula) zbiegł.

Sąd po 5-dniowych rozprawach (od 9 bm.) uznał za dowiedzioną kradzież z włamaniem w kilkunastu wypadkach oraz poplecznictwo w ciężkiej kradzieży w wypadkach kłuku, sfalszowanie dokumentów oraz ciężkie uszkodzenia ciała i skazał Józefa Kossę na 8 lat ciężkiego więzienia z policzeniem blisko dwuletniego aresztu śledczego. Współtowarzysze zostali skazani: Krefft za ciężką kradzież na 3 lata zwykłego więzienia z policzeniem aresztu śledczego, G. Bach za kradzież względnie poplecznictwo kradzieży na 1 rok zwykłego więzienia, Gertruda Bachowa za poplecznictwo w kradzieży na 2 lata ciężkiego więzienia a Bieszkowa najgorsza popleczniczka w kradzieżach na 4 lata ciężkiego więzienia. Kary te na skutek amnestji mogą ewentualnie zostać skrócone.

Prokurator wniósł o 15 lat ciężkiego więzienia dla J. Kossy, 7 lat dla Kreffta, 9 lat dla Bieszkowej z Bydgoszczy, 4 lata dla Bachy z Kczewa (powiat kartuski) i 5 lat dla Gert. Bachowej.

Rozprawom p. przewodniczy p. sędzia Szczygłowski, oskarżał prokurator p. dyr. Burek.

Koss poszukiwany listami gończymi a następnie schwytany w powiecie kartuskim i osadzony w więzieniu w Kartuzach poderżnął sobie żyły na rękach, wskutek czego musiano go odstawić do szpitala z którego po 6-tygodniowym leczeniu przebyty tam z pierwszego piętra skoczył i zbiegł i udał się znów do swego rzemiosła a ponieważ nie był kompletnie wyleczony leczyła go Bieszkowa, wtajemniczona w te kradzieże w bydgoskim lesie. Wyleczony kompletnie tam przemiłował się do powiatu kartuskiego „pracował“ nadal w swym zawodzie i nieszczęśliwej nocy dla Kossy a szczęśliwej dla społeczeństwa przychwycony został w stodole pewnego gospodarza gdy po trudnej swej pracy spoczywał. Obudzony został i prowadzony był pod eskortą kilku mężczyzn zaopatrzonych w broń do pokoju, gdzie nastąpiło jego związanie, przyczem broniąc się poranił o osoby i odstawiony został do więzienia do Starogardu. Przed sądem Józef Koss naprzemian ze śmiechem i płaczem przyznał się do szeregu kradzieży uznawając zdrożność czynów, przyrzekając naprawę i obiecując ofiarować na cel dobroczynny rentę inwalidzką celem wyrównania winy po wyjściu z więzienia.

— Osie. (Zatarg p. Jewelowskiego z gminą z powodu podatków.) Gmina tutejsza ma od roku zatarg z senatorem Jewelowskim, który mając tartak na Osiu i Zurach, wzbrańił się płacić podatki, jako że niby mieszka w Gdańsku i jest obywatelem tegoż Wolnego Miasta. — Dość długo tak uchodziło. Gmina jednakowoż wzięła, zmuszając J. do zapłacenia pewnej części podatku, a tej się uzbierało na kilka miljonów. Rozumie się, że dla niezbyt zamożnej gminy może być to już wielką pomocą. Przychwycony do muru J. przysłał onegdaj swego zastępcę, który z Gdańska przyjechał samochodem i może iść z gminą w handel, aby ze względu na obecny zastój co, to znaczy, kilka milionów utargować. Lecz rada gminy na ostatnim swem posiedzeniu wniosek ów oddała, a w Świeciu na starostwie postąpiono tak samo.

Z całej Polski.

Z Poznania.

Pierwsza polska fabryka płyt fotograficznych. Z dniem 1 bm. powstała w Poznaniu przy ul. Górna Wilda 119 pierwsza polska fabryka płyt fotograficznych „Ewi“, właścicielami której są pp. Maciejewski i Ofierzyński.

Płyty „Ewi“ wyrabiane według doskonałego systemu angielskiego, nie ustępują co do jakości wyrobom zagranicznym, natomiast odznaczają się od tych znacznie tańszą ceną, wynikającą z mniejszych kosztów produkcji.

Uruchomienie stałych, dalekosiężnych wagonów towarowych Katowice — Gdańsk — Warszawa — Poznań i Lwów. W czasie pobytu w Katowicach dyrektora Departamentu handlowego Ministerstwa Przemysłu i Handlu p. Tenenbaum przedstawiciele śląskich związków kupieckich zwrócili się do niego z prośbą o wprowadzenie stałych dalekosiężnych pociągów towarowych, celem uzyskania bezpośredniego połączenia z Gdańskiem — Warszawą — Poznaniem i Lwowem. Ministerstwo Kolei Żelaznych zgodziło się na pociąg towarowy śląskiego i dalekosiężnego pociągu towarowego z Gdańska — Poznania — Warszawy — i Lwowa do ostatniej granicy górnośląskiej z stałą już uruchomione.

Z Warszawy.

Dar 10 milionów na domy akademickie. Na ręce p. wojewody Sołtana, jako członka naczelnej rady do spraw pomocy młodzieży akademickiej, Jakób hr. Potocki złożył 10 milj. mk. na budowę domów akademickich w Warszawie i Lwowie.

Jest to największa ofiara, jaką dotychczas na cele pomocy akademikom uzyskano. Sumę powyższą przekazano komitetowi budowy: 5 milj. marek kolonii akademickiej przy ul. Grójeckiej w Warszawie i 5 milj. mk. II-go domu techników we Lwowie.

Nowe banknoty. Polska krajowa Kasa pożyczkowa wypuszcza w obieg, począwszy od 21 bm., banknoty wartości 50.000 mk. pol.

Obciążony pasażer. Na bydłowym targu piaskim jeden z hurtowników mięsnych domagał się ceny o 700 mk. na funcie wyższej od cen, żądanych przez innych hurtowników.

To wyprowadziło z cierpliwości rzeźników detaliistów, którzy pochwylili owego ultra-pasażera, rozebrali go i oświadczyli.

Cena mięsa wobec tego spadła.

Ten środek walki z drożyzną polecić można uwadze Komisarzy Rządu.

Migawki.

Dolar.

Pod znakiem i wrażeniem tego magicznego słowa żyjemy w dobie dzisiejszej; żyje co najmniej pół świata, a z pewnością cały półświat. Zawisło ono na wszystkich ustach i uestczkach, tkwi jak gwóźdź we wszystkich łbach, głowach, główkach i półgłówkach, porusza wszystkie serca a zwinia serduska, załuszcza wątroby, przyprowadza o złotezłoty jednych a melancholję drugich. Wobec blasku dolara blednie wszystko. Bledną wszystkie gwiazdy filonowe, kaharetowe i operetkowe, a może się ostać tylko — gwiazda Syjonu. I myślna stała się niewola jego. Z myślą o nim się budzimy, jemy, (o ile mamy co), pijemy, (o ile kto płaci), chodzimy, taczujemy i znówu pijemy, a wreszcie marząc o nim, zasypiamy. Tymczasem dolar tańczy shimmy, opętany hasa, wołając głosem wielkim: „Hanssa, Hansa, Hansa“ rzeszy urzędników, inteligentów i innych głodomorów i niedorajdów. A lud wybrany hasa, wołając głosem wielkim: „Hanssa, haussa“! Dolar robi cuda. Małżeńskich pasażerów wywiesza, wielkich jeszcze wyżej podnosi, najbardziej ślepym na jego potęgę daje wrok, głuchym na jego dźwięk przywraca słuch, chorych na optymizm co do wartości marki leczy, heretyków bolszewickich nawraca na swe kapitalistyczne łono, a pocztowców wierzających jeszcze w wyswiechtane ideały i cnoty: jak miłość bliźniego, altruizm, uczciwość, pracę, oszczędność itp. fantasmagorie — wysyła do domu warjatów, podrzutków, szpitali i innych przytulków... T-p-Top.

Kronika Gdańska.

Styczeń

23

wtorek

Dziś: Winoen. Jutro: Zasl. N.M.P.

Wschód słońca o godzinie —
Zachód o godzinie —
Wschód księżycy o g. — popoł.
Zachód o godzinie — rano.

Stan wody w Wiśle dnia 21 stycznia

pod Toruniem		+ 1,90	+ 1,82
pod Chełmem		+ 2,02	+ 1,74
pod Kurzebrakiem		+ 2,62	+ 2,38
pod Tezewem		+ 2,72	+ 2,50
pod Schiewenhorst		+ 2,68	+ 2,34
pod Fordonem		+ 1,98	+ 1,76
pod Grudziądzem		+ 2,29	+ 1,98
pod Malborkiem		—	—
pod Elblągiem		+ 2,52	+ 2,36

BACZNOŚĆ CZYTELNICZY

we wszystkich przedmieściach Gdańska, w Oliwie i Sopocie!

Naszych Szan. Czytelników we wszystkich przedmieściach Gdańska, w Oliwie i Sopocie prosimy, aby zamówili sobie „Gazetę Gdańską“ na miesiąc luty 1923 r. u listowego lub na pocztę

do 25 stycznia.

Przedpłata wynosi 1000 mk., z których 500 mk. przyjmować będą listowi i pocztą, a różnicę 500 mk. prosimy przelać na nasze ręce pod następującym adresem:

Zjednoczone Wydawnictwa Pism Polskich w Gdańsku, Sp. z o. p.
Gdańsk, Stadtgebiet 12.

*Zderzenie pociągów. W sprawie zderzenia pociągu z manewrującą maszyną na dworcu gdańskim utrzymujemy komunikat następujący: Donosi się, iż w dniu 19 bm. o godz. 10.55 na głównym dworcu w Gdańsku wjechała maszyna manewrująca od poc. podmiejskiego 4813 w bok pociągu osobowego 125, wyjeżdżającego do Wejherowa. Kierownik maszyn poc. podmiejskiego ruszył bez polecenia kierownika jazdy i przejechał sygnał zaporowy będący w zamknięciu t. z. sygnał wzbraniający przejazd.

Obie maszyny, jeden wóz osobowy i wóz służbowy wykoleiły się. Z podróznymi niżej szwanku nieopinion. Poc. 125 odeszł z opóźnieniem 30 minut. Poc. podmiejskie do Sopotu otrzymały wskutek wykolejenia znaczne opóźnienia. Ruchu podmiejskiego w kierunku Nowego Portu i Pruszcza niemożna było również regularnie przeprowadzić. Poc. dalekobieżne odjeżdżały planowo.

Maszyny oraz wykolejone wagony od poc. 125 wykolejono około godz. 13-tej. Maszyna podmiejskiego pociągu znajdowała się w bardzo złym położeniu; wkolejenie teże skuteczniono dopiero około godz. 22. Wskutek wykolejenia uszkodzono znacznie tor i zwrotnice. Normalny ruch podmiejski podjęto dopiero o godz. 23.30.

PRZEMYSŁ • HANDEL • KURSY

Codzienny, osobny dział ekonomiczny.

Komunikat Izby przemysłowo-handlowej w Poznaniu.

Projekt nowej ustawy o podatku przemysłowym. Ministerstwo Skarbu opracowało projekt nowej ustawy o podatku przemysłowym i zamierza go wnieść w najbliższej przyszłości do sejmiku.

Projekt ten otrzymaliśmy dopiero kilka dni temu i to niepełny, nie nadesłano nam bowiem tabeli cen patentów i wyszczególnienia wolnych zawodów przemysłowych obowiązujących do opłacania podatku przemysłowego — ponieważ na dzień 26 b. m. na godz. 5 po poł. zwołujemy w tej sprawie zebranie na sali obrad Izby naszej, pragniemy między innymi i tą drogą zapoznać interesowane sfery z nowym projektem ustawy.

Poniżej podajemy główne postanowienia nowego projektu uwytłumiając przede wszystkim różnice, zachodzące między postanowieniami projektu i dotychczas obowiązującej w tym przedmiocie ustawy.

Projekt nowej ustawy w przedmiocie państwowego podatku przemysłowego jest naogół prostszy, krótszy i bardziej przejrzysty od ustawy w tym przedmiocie dotychczas obowiązującej.

Główne zmiany, jakie ten projekt przeprowadza dotyczą przede wszystkim podatników, następnie zaś formy i wysokości podatku przemysłowego.

Odnosnie do podatników nowy projekt wprowadza następujące zmiany: Jako ogólną zasadę stawia projekt, że państw. podatek przemysłowy opłacają: a) handlowe i przemysłowe przedsiębiorstwa, b) pewne zajęcia przemysłowe i wolne zajęcia zawodowe. Warunek pracowania na zysk jest warunkiem nowym, obecnej ustawie nieznanym.

Stylizacja tego punktu a) art. 1-go mogłaby nasuwać wątpliwości, czy warunek pracowania na zysk odnosi się do wszystkich handlowych i przemysłowych przedsiębiorstw, czy też tylko do przedsiębiorstw innych, t. zn. nie-handlowych i nieprzemysłowych, jak n. p. zakłady naukowe. W tym względzie pożądanaby była jaśniejsza stylizacja tego punktu.

Należy przypuszczać, że warunek pracowania na zysk odnosi się tylko do tych innych przedsiębiorstw.

Projekt rozdziela na 2 artykuły przedsiębiorstwa nieobowiązane do opłacania państwowego podatku przemysłowego i robi różnicę pomiędzy przedsiębiorstwami, które państwowemu podatkowi przemysłowemu nie podlegają, a temi, które od państwowego podatku przemysłowego są zwolnione. Różnica ta jest zresztą tylko czysto formalna polegająca na stworzeniu powyższych dwóch grup przedsiębiorstw.

Projekt zwalnia niektóre przedsiębiorstwa obowiązane dotychczas do opłacania podatku przemysłowego, inne zaś dotychczas nieobowiązane zwalnia od tego przywileju.

Mianowicie: gorzelnie, browary, króchmalnie, cukrownie, destylarnie drzewa i inne tym podobne zakłady przemysłowe, przerabiające chociażby tylko produkty miejscowego gospodarstwa mają opłacać podatek. W dotychczasowej ustawie warunkiem zwolnienia od podatku przemysłowego było prowadzenie tych przedsiębiorstw zawodowe w celach handlowych. Według projektu warunek ten odpada, a zatem podatek będą opłacały gorzelnie, cukrownie i t. p. chociażby nawet zakłady te pracowały dla własnego użytku gospodarstwa rolnego i przerabiał tylko produkty własne. (art. 2a projektu, art. 6 p. 6 ust.)

Ogrodnictwo, sadownictwo, rybołówstwo również mają opłacać podatek przemysłowy, o ile są prowadzone zawodowo jako wyłączny lub przeważający rodzaj gospodarstwa. Projekt zatem nie wspomina — odmienne, jak w ustawie — że warunkiem zwolnienia od podatku przemysłowego jest prowadzenie tego gospodarstwa w celach handlowych (art. 2 p. b. proj. art. 6 p. 6 ust.)

Dotychczasowa ustawa o wyrobach leśnych wogóle nie wspomina, projekt natomiast zaznacza, że wyroby leśne dokonywane przez właścicieli obszarów leśnych nawet na ich własny rachunek mają opłacać podatek przemysłowy w tych wypadkach, gdy właścicielami takich obszarów są spółki o charakterze przemysłowym lub handlowym. Projekt zatem ogranicza obowiązek opłacania podatku przemysłowego od wyrobów leśnych do wypadku, gdy właścicielami takich obszarów są spółki o charakterze przemysłowym lub handlowym.

Projekt zwalnia od podatku przemysłowego w przeciwieństwie do ustawy, która o tym wypadku wspomina tylko odnośnie do zagranicy — sprzedaż i dostawy wytworów własnego lub dzierżawionego gospodarstwa rolnego oraz własnego gospodarstwa leśnego dokonywaną bez utrzymywania w tym celu osobnych zakładów handlowych i pomieszczeń składowych poza obrębem własnych lub dzierżawionych gruntów, — a zatem, sprzedaż wytworów

dzierżawionego gospodarstwa leśnego podlega opodatkowaniu.

Wątpliwe jest, czy to zwolnienie odnosi się również do wypadków sprzedaży a ściślej mówiąc wywozu zagranicę. Sprawa ta w każdym razie powinna być analogicznie do art. 6 p. 12 ust. wyjaśniona albo przez odpowiedni dodatek w tem postanowieniu, albowiem przez wyrażne wykluczenie tego wypadku.

Pomieszczenia składowe (art. 6 p. 14 ust.) utrzymywane przez przedsiębiorstwa przemysłowe wyłącznie w celu przechowywania należących do maszyn zapasowych i narzędzi, surowców i paliwa, wyrobów przez te przedsiębiorstwa wytwarzanych oraz zapasów żywności i odzieży niezbędnej dla robotników, o ile zbyt tych towarów robotnikom za pieniądze lub na rachunek płacy zarobkowej nie posiada charakteru handlowego — podobnie, jak wszelkie pomieszczenia składowe nie opłacają podatku przemysłowego, składy takie natomiast opłacają według projektu osobne karty rejestracyjne. (art. 22 pr.)

Nowe zwolnienie od podatku przemysłowego — o czem ustawa wogóle nie wspomina — ustanawia projekta dla pokładów torfu, piasku, wapna, kamieni, kredy fosforytów i t. p. wyłącznie na potrzeby własnego gospodarstwa oraz połączone z eksploatacją, cegielnie, piece wapienne i t. p. zakłady, znajdujące się w obrębie wyżej oznaczonych gruntów a zaspakajające również tylko potrzeby własnego gospodarstwa. (art. 3 p. 3 pr.)

Art. 3 projektu stawia wyraźną zasadę zwolnienia od podatku przemysłowego wszelkich przedsiębiorstw państwowych z kolejami włącznie (art. 3 p. 1, 2 i 3), podczas gdy ustawa wyraźnie wspomina (art. 3 p. 6) o zwolnieniu od podatku przemysłowego tylko państwowych zakładów oświatowych, dobroczynnych i t. p. (które to zresztą postanowienie jest zamieszczone również w projekcie w art. 3 p. 8.).

Wszelkie zatem inne zakłady i przedsiębiorstwa państwowe nie byłyby włącznie zwolnione od podatku przemysłowego. W szczególności od podatku tego nie zwalnia ich art. 6 p. 21 obecnej ustawy postanawiającej, że wszelkiego rodzaju przedsiębiorstwa i zajęcia, które na zasadzie specjalnych ustaw są zwolnione od podatku przemysłowego — nie mają tego podatku opłacać (postanowienie takie same jest zawarte również i w nowym projekcie w art. 3 p. 15). Wprawdzie pruska ustawa o podatku przemysłowym z 24 czerwca 1891 r. zwalniała skarb od podatku przemysłowego, — to jednak, ponieważ ustawa ta obecnie obowiązująca ustawą została zniesiona — można się odnosić do przedsiębiorstw państwowych, czyli że przedsiębiorstwa te muszą obecnie podatek opłacać.

Projekt zwalnia następnie od podatku przemysłowego zasadniczo — odmienne od ustawy, która wyszczególnia niektóre zakłady użyteczności publicznej — wszystkie przedsiębiorstwa użyteczności publicznej prowadzone przez związki samorządne we własnym zarządzie i na własny rachunek oraz utrzymywane przez te związki, lombardy i kasy pożyczkowe (art. 20 p. 4). Następnie przedsiębiorstwa (art. 20) jarmarczne na jarmarkach trwających do 3-ich dni (dotychczas 4 dni) (art. 6 p. 10).

Art. 3 wprowadza nowość, w punkcie 7 mianowicie, zwalnia od podatku prywatne zakłady naukowe, następnie w p. 13 podwyższa minimum wartości antreprzy i dostaw, z 80 000 na jeden milion ogólnego obrotu rocznego (art. 6 p. 11 ust.) wreszcie p. 14 zwalnia od podatku stołownanie, jeżeli ilość stołowników nie przekracza 6-ciu przeciętnie w ciągu półroczia (art. 6 p. 13).

Ustawa natomiast pozbawia dotychczasowego przywileju zwolnienia od podatku przemysłowego warsztaty rzemieślnicze, prowadzone bez obcej pomocy lub z pomocą wyłącznie członków własnej rodziny (art. 6 p. 7 ust.).

Następnie tracą przywilej uwolnienia od podatku przemysłowego pomieszczenia składowe, utrzymywane przez przedsiębiorstwa kolejowe, żeglowne i wszelkiego rodzaju przedsiębiorstwa przewozowe oraz składy utrzymywane przy tych przedsiębiorstwach przez osoby prywatne w celu czasowego przechowywania w nich przewożonych ładunków.

Składy te zatem będą musiały wykupywać karty rejestracyjne (art. 6 p. 18 ust.). Rozumie się, że składy takie utrzymywane przez państwowe koleje żelazne nie podlegają podatkowi przemysłowemu w myśl reguły wypowiedzianej w art. 3 p. 3 pr.

Nowy projekt nie wspomina o zwolnieniu od podatku przemysłowego również przechowywania towarów w pomieszczeniach pozostających pod zarządem władz celnych w ciągu 1-go miesiąca od dnia złożenia towarów na komorze (art. 6 p. 19 ust.).

Z wolnych zajęć zawodowych wylczonych w art. 9 obecnej ustawy opuszcza nowy projekt wydawców pism periodycznych i literatów. O chemikach i agentach nowy projekt w grupie wolnych zawodów wyraźnie nie wspomina, uważamy jednak, że projekt chce pod pojęcie „innych techników“ podciągnąć również chemików (art. 9), agentów zaś (art. 8) pod pojęcie innych pośredników handlowych, o ile nie utrzymują biur, z czego należałoby wnosić, że agenci utrzymujący biura wolni byli od opłacania podatku przemysłowego, o ile nie zaliczono ich do grupy osobistych zajęć przemysłowych, wylczonych w załączniku do art. 23, którego jednak naradzie nie posiadamy. Także co do wszystkich innych zajęć przemysłowych nie mając wspomnianego załącznika do art. 23 (v. art. 6 p. 9 ust.) nie możemy narazie stwierdzić, czy zachodzi jaka różnica pomiędzy projektem a ustawą.

Forma i wysokość podatku przemysłowego ulega zasadniczej zmianie. Dotychczas podatek przemysłowy składa się z podatku zasadniczego i dodatkowego (art. 2), przyczem dodatkowy podatek przemysłowy pobiera się zależnie od przedmiotu we formie podatku od kapitału i, wzgl. albo podatku procentowego od zysku (art. 5). Podatek przemysłowy opłaca się przez wykupienie świadectwa przemysłowego, na podstawie którego niektóre kategorie mają prawo do utrzymywania pewnej ilości bezpłatnych pomieszczeń składowych, na które otrzymują bezpłatne bilety przemysłowe. Niektóre kategorie przemysłu i handlu są ograniczone co do ilości pomieszczeń składowych, kantorów i subjektów, oraz konwiojażerów (art. 19, 31 i 33). Ograniczeń tych nowy projekt nie zna.

Nowy projekt w prowadzi dwa rodzaje podatków, mianowicie podatek państwowy i podatek samorządny. Podatek państwowy jest ściśle z góry oznaczony, mianowicie wynosi 2% (art. 6) od obrotu osiągniętego przez przedsiębiorstwo wzgl. zajęcie w każdym półroczu roku podatkowego, którym jest rok kalendarzowy (art. 4). Projekt daje szczegółowe wskazówki w art. 5-ym, co i w jakich przedsiębiorstwach należy uważać za obrót. Państwowy podatek przemysłowy ma się pobierać zasadniczo w dwójakiej formie (art. 7), mianowicie we formie a) przedpłaty uszczelnionej przez nabycie właściwych świadectw przemysłowych i we formie b) dopłaty, stanowiącej różnicę pomiędzy kwotą zapłaconą za świadectwa przemysłowe a kwotą państwowego podatku przemysłowego, a mianowicie 2 proc. od obrotu. Od tej ogólnej zasady wyłamują się dwie grupy, z których jedna opłaca podatek tylko we formie wykupienia świadectw przemysłowych, druga zaś tylko we formie podatku od przychodu bez obowiązku uiszczenia przedpłaty, t. zn. bez wykupowania świadectw przemysłowych.

Do pierwszej grupy należą podatnicy wymienieni w art. 8 projektu, mianowicie: 1) przedsiębiorstwa handlu wędrownego, 2) przedsiębiorstwa handlu jarmarcznego, 3) agenci podróżujący (konwiojażerowie) inspektorzy i agenci towarzystw ubezpieczeniowych, przedsiębiorstw komunikacyjnych, przewozowych, kredytowych jakoteż i pośrednicy handlowi, o ile nie utrzymują biur. Do drugiej należą samodzielne wolne zajęcia zawodowe lekarzy, dentyistów, weterynarzy, felczerów, adwokatów, notariuszy, obrońców sądowych, artystów, inżynierów i innych techników.

Oprócz państwowego podatku przemysłowego przewiduje projekt podatek przemysłowy gminny, który związki komunalne mają prawo nakładać na potrzeby samorządu do wysokości 1/2% od sumy obrotu, a o ile chodzi o przedsiębiorstwa i osoby opłacające podatek przemysłowy tylko we formie świadectwa przemysłowego — do wysokości 50 % ceny świadectw przemysłowych.

Wreszcie przewiduje projekt dodatkowe opodatkowanie na rzecz izb handlowych i przemysłowych tudzież izb rzemieślniczych oraz szkół zawodowych mających prawo publiczności, mianowicie na rzecz izb handlowych i przemysłowych oraz izb rzemieślniczych do wysokości 10% ceny świadectw przemysłowych i kart rejestracyjnych nabywanych w okręgu Izby, na rzecz zaś szkół zawodowych do tej samej wysokości i w tej samej formie.

Projekt zawiera postanowienia (art. 14 i nast. analogiczne do ustawy, co należy uważać za zakład przemysłowy, handlowy, przedsiębiorstwa górnicze i inne. Jako odrębne przedsiębiorstwo wprowadza projekt, jak to już wyżej wspomnieliśmy wyrąb lasu (art. 15).

Odnosnie do handlu wędrownego wprowadza projekt (art. 19) tą zmianę, że nie zawiera ograniczenia zawartego w artykule 25 zd. 2 ustawy, które postanawia, że za świadectwami wykupionymi dla handlu wędrownego dozwala się prowadzić handel wędrownym wszędzie w państwie, lecz tylko poza obrębem miast i tylko towarami wymienionymi, w oddzielnych spisach, które zatwierdza Minister Skarbu, zaś w obrębie miast tylko obnośny, zatem nie rozwozowy, wyłącznie towarami wymienionymi w dodatku do art. 6 ust.

Odnosnie do handlu jarmarcznego (art. 20

pr. i 26 ust. postanawia projekt, że za oddzielne przedsiębiorstwo wymagające wykupienia osobnego świadectwa przemysłowego uważa się sprzedaż na jarmarkach trwających dłużej niż trzy dni, towarów należących do przedsiębiorstwa, które się przedstawi dowodu wykupienia odpowiedniego świadectwa przemysłowego. Postanowienie to powinno raczej być zawarte w art. 2 lub 3 pr. wylczającym, które przedsiębiorstwa są zwolnione od opłacania podatku przemysłowego.

Oddzielne składy należące do przedsiębiorstwa nie opłacają świadectw przemysłowych, natomiast wykupują karty rejestracyjne niezależnie zupełnie od kategorii przedsiębiorstwa po 15.000 mk. od każdego oddzielnego, zatem jest to odrębna forma podatku przemysłowego. Projekt nie przewiduje przywileju zawartego w dotychczasowej ustawie w art. 23 zd. ust. mianowicie, że jednej piwnicy lub lodowni utrzymywanej przy zakładzie handlowym wyłącznie w celu przechowywania przedmiotów podlegających rychłemu zepsuciu, nie uważa się za oddzielne pomieszczenie składowe (art. 22 pr.)

Odmienne od kart rejestracyjnych, — ceny świadectw przemysłowych są różne i zależne od kategorii przedsiębiorstwa i klasy miejscowości, podobnie jak w dotychczasowej ustawie.

Świadectwa przemysłowe są zasadniczo różne, wyjątkowo dla przedsiębiorstw handlowych i przemysłowych, wykonywanych sezonowo w miejscowościach klimatycznych i leczniczych (art. 32) mogą być wydane świadectwa półroczne, — mówiąc o półrocznych świadectwach, o których mówi art. 31 projektu, który ma zastosowanie w wypadku, kiedy przedsiębiorstwo rozpoczyna swoją działalność w ciągu roku podatkowego, mianowicie po 1-ym lipca, które to postanowienie zawarte jest również w ustawie w art. 38. Projekt zatem z jednej strony ogranicza, z drugiej zaś rozszerza postanowienie art. 89, ustawy według którego półroczne świadectwa przemysłowe wydaje się w ciągu całego roku na prowadzenie różnego rodzaju robót budowlanych, ziemnych i innych, trwających najwyżej pół roku, mianowicie rozszerza co do przedmiotu, ogranicza zaś co do miejsca. Projekt przyznaje jednak analogiczne do ustawy Ministerstwu Skarbu prawo rozciągnięcia tego postanowienia również na przedsiębiorstwa o charakterze sezonowym wykonywane w innych miejscowościach.

Przepisy co do miejsca i sposobu nabywania świadectw przemysłowych są analogiczne do przepisów ustawy (art. 27 i nast. pr.), podobnie jak przepisy o kontroli przedsiębiorstw.

Tutaj jednak projekt rozszerza dotychczasowy obowiązek (art. 50 ust.) rządowych i gminnych instytucji oraz urzędników państwowych dostarczenia wiadomości Izdom Skarbowym na ich żądanie co do zawartych w ubiegłym roku antreprzy i dostaw — na urzędy samorządowe i instytucje publiczne oraz reszerwie korzystające z gwarancji, z kredytów lub z subwencji państwowych, które to instytucje mają według projektu obowiązek przysyłać właściwemu Izdom Skarbowym wiadomości o zawarciu umów, o dokonaniu robót (antreprzy) i dostaw, tudzież umów o wydzierżawieniu prawa poboru specjalnych specjalnych opłat najpóźniej w terminie miesięcznym po zawarciu takich umów (art. 46 pr.).

Podatek od obrotu płać się według projektu dwa razy do roku, mianowicie za pierwsze półrocze roku kalendarzowego w czasie od 1. lipca do 1. sierpnia tegoż roku, za drugie półrocze od 1 stycznia do 1. lutego roku następnego (art. 56). W tymże samym terminie należy złożyć zeznania o obrocie (art. 55) wraz z dowodem zapłaty deklarowanego podatku w oryginale lub w odpisie. Od kwoty podatku przemysłowego przypadającego za pierwsze półrocze roku kalendarzowego w czasie od połowy zaś potrąca się przy wpłacie za drugie półrocze.

Sprawdzenie i ustalenie obrotu należy w pierwszej instancji do komisji szacunkowej, w drugiej i ostatniej instancji do komisji odwoławczej.

Do komisji odwoławczych powołuje Minister Skarbu między innymi 8-ku członków i tyluż zastępców powołanych z grona płatników podatku przemysłowego, z czego trzech spośród kandydatów przedstawionych przez organizacje i zrzeszenia zawodowych kupców i przemysłowców (art. 60).

Zeznanie o obrocie sprawdza właściwa władza podatkowa pierwszej instancji (art. 74).

Art. 76 ust. 3 zawiera ważne postanowienie dla kupców prowadzących ksiązkę handlową. Postanowienie to brzmi: jeżeli na poparcie wykazanej w zeznaniu sumy obrotu płatnik przedstawi księgi handlowe, które komisja szacunkowa uzna za prawidłowe i rzetelne, to obrót nie może być ustalony przez komisję odmiennie od wykazanego w zeznaniu o potwierdzonego księgami.

Art. 77 projektu postanawia, że o kwotach ustalonych obrotów i przypadającego do

niezależna podatkowa przewoźniczy komisji za-
władania płatników zbiorowo za pomocą list
miennych, które wyklada się w magistracie
i t. p.

Ustalony przez komisję skarbową podatek
przemysłowy należy wpłacić: za pierwsze pół-
rocze roku podatkowego najpóźniej do dnia
15 października tegoż roku, za drugie zaś pół-
rocze do 15 kwietnia roku następnego. Od
zaległych sum podatku przysługującego pobiera
się 10% zwłoki miesięcznie (art. 92). Nad-
mierne lub niewłaściwe wpłaty kwoty po-
datku przemysłowego podlegają zwrotowi na
podstawie zarządzeń lub skarbowych (art. 94).

Ministrowi Skarbu przysługuje prawo odra-
czania i rozkładania na raty kwot podatku prze-
mysłowego (art. 95), odraczania wszystkich
terminów w projekcie wyznaczonych (art. 125),
oraz corocznego podwyższania wzgl. obniżania
poczynając od roku podatkowego 1924
wszelkich kwot pieniężnych w ustawie i zale-
żonej taryfie oznaczonych — zależnie od cen
żyta (art. 127).

Projekt znosi wszystkie postanowienia do-
tychczasowej ustawy z wyjątkiem art. 159,
który to artykuł wlicza ustawy, które straciły
moc obowiązującą.

Projekt nie zawiera żadnego postanowienia,
że podatki przemysłowe, gminne oraz dodatki
na rzecz lub handlowych i t. d. mają być ścią-
gane równocześnie z podatkiem państwowym,
zawiera tylko ogólne postanowienie, że sposób
poboru przemysłowego podatku samorządowe-
go oraz jego podział pomiędzy związki samo-
rządowe określa ustawa o dachach komunal-
nych (art. 122 ust. 2).

Notowania giełdy.

Kursy dewiz w Gdańsku.

Dewizy	19 stycznia (wzrosty)	18 stycznia (w wolumin obrót)
dolary	19950,00	22942,50
wypl. telegr.	89276,25	89723,75
n. Londyn	7581,00	7619,00
Gold. hol.	82,79	83,21
marki polsk.	83,79	84,21
wypłata na Warszawę	81,79	82,21
wypłata na Poznań		

Berlin, dnia 22 stycznia 1923.

Kursy walut zagranicznych w Berlinie.

	Notowania ostatnie	Notowania przedostatnie
	placono	placono
Holandja	8867,77	8912,23
Buenos Aires	8279,25	8320,75
Belgia	1286,77	1293,23
Norwegia	4219,42	4240,58
Dania	4329,15	4350,85
Szwecja	5985,00	6015,00
Helsingfors	555,60	558,40
Włochy	1057,35	1062,65
Londyn	10448,8	10501,1
Nowy Jork	2244,00	2245,60
Paryż	1416,45	1423,55
Szwajcaria	4179,52	4200,48
Hiszpania	3491,25	3508,75
Japonia	10972,5	11027,50
Rio de Janeiro	2518,68	2531,32
Wiedeń	30,42	30,58
ostempl.	611,46	614,54
Praga	8,12	8,18
Budapeszt	135,65	137,35
Sofia		

Kupujcie pożyczkę złotą.

Teatr Miejski Gdańsk

Dyrekcja: Rudolf Schaper.

Dziś, we wtorek dnia 23 stycznia

o godz. 7 wiecz.

Bilety stałe C 2. Bilety stałe C 2.

Po raz pierwszy.

Die Erwachsenen

Farsa rodzinna w 3 aktach S.inga.

W środę, 24 stycznia, o godz. 2 1/2 po pol.
Sneewittchen. Wiecz. o godz. 6 1/2. Bilety stałe
D II. Die Walküre.

W czwartek 25 stycznia, o godz. 7 wiecz. Bilety
stałe E II. Der Günstling der Zarin. Opereta.

W piątek 26 stycznia, o godz. 7 wiecz. Bilety
stałe A I. Die beiden Nachtigallen. Opereta.

W sobotę 27 stycznia, o godz. 2 1/2 po pol.
Sneewittchen. O godz. 7 wiecz. Bilety stałe
B I. Po raz pierwszy. Das Kitch von Heil-

bronn. Wielka historyczna sztuka rycerska w 5
aktach Heinricha von Kleist.

W niedzielę 28 stycznia, o godz. 2 1/2 po pol.
Sneewittchen. Wiecz. o godz. 7. Bilety stałe
nieważne. Wie die Träumenden. Dramat.

Poszukuj
w centrum miasta

1-2

pokoje umebłowanych

o ile możności z pełnym utrzymaniem.
Cena obłożna.

Zgłoszenia do księgarni „Ruch” Kasz.
Rynek 21 pod nr. 137. (137)

Kursy Giełdy warszawskiej

z dnia 22 I. 1923 r.

	Gotówka	Cześć i wypłaty
	Sprzed.	Kupno
Dol. amer.	29025	28725
Dol. kanad.	—	—
Franki franc.	—	1895
Marki niem.	—	1877
Franki belg.	1720	1705
Berlin	—	1462
Gdańsk-Danzig	—	1448
Helsingfors	—	1,25
Holandja	—	1,15
Londyn	—	—
Nowy Jork	—	133750
Paryż	—	132750
Franki szwajc.	—	—
Praga	—	5450
Stokholm	—	5400
Wiedeń	—	—
Włochy	—	43,00
		42,00

Kurs giełdy poznańskiej

z dnia 22. stycznia 1923 r.

Papiery oficjalne.

Bank Centralny —, Bank Dyskontowy Bydgoszcz
Gdańsk 1025, Bank Handlowy w Warsz.
Bank Kredytowy w Warszawie —, Bank Kwiecki,
Polecki 2450—2500, Bank Przemysłowców 1200,
Polski Bank Handlowy Poznań 500, Bank Zjedno-
czenia —, Bank Związków Sp. Zarobk. 1600—
1760, Poznański Bank Ziemian 800—850, Wielko-
polski Bank Rolniczy 800—850, Bank Młynarzy
450—400, Staathagenbank Bydgoszcz —, Arcena
2850—2900, Bydg. Fabryka Mydła 900—925,
Bareikowski 1500—1550, Krotoszyński —, Brzeski Auto
1100—1200, H. Cegielski 3600—9150, Centrala
Rolników 600—725, Centrala Skór 3400—3200,
Dębienko —, C. Hartwig 1900—1950, Hartwig
Kantorowicz —, Homosan —, Hurtownia Dr.
geryna 475, Hurtownia Związkowa 480—425,
Hurtownia Skór —, Herzfeld Viktorius 4300
—4200, Juno 1300—1400, Lacom 2700, Luban
50000—5500, Maj 18000—18500, Węgowiec 3400
—3500, Młyn Ziemiański 2200—2500—2400,
Orient 780—825, Płotno 1300—1375.

Notowania giełdy Warszawskiej

z dnia 22 stycznia 1923 r.

Bank Dyskontowy w Warszawie 3400—
3300, Bank Handlowy 4100—4300, Bank
Molowski —, Bank Kredytowy 12500—12600, Bank
Tow. Współdzielczych —, Zachodni 40000, Bank
Zjednoczonych Ziem. Polskich 10200, Bank Prze-
mysłowy Lwów 3000—3200—3150, Bank Prze-
mysłowy Warszawa —, Bank Związków Spółek
Zarobkowych 17000—17500—17000, Warszawskie
Tow. Kop. Węgla 17000—14000—143000, War-
szawskie Tow. Fabr. Cukru 605000—595000—602500,
Firley 8100—10200, Lipop 96000—97500—93000,
Rudzi 46000—41000—415000, Kijewski i Scholtz
59000, Ostrowie 101500—95000—96000, Orthwein
i Karasinski 13500—12500, Zielinski —, Starachow-
ice 49000—5500, Pocisk 8000—8700—8500,
Parowoz 16000—14500—15000, Borkowski 8200—
7900—8000, Br. Jabłkowski 11250—11600—11450,
Zegluga 3900—4000, Haberbusch 142500, Tow. akc.
Przemysłu Drzew. 7000—6700, Częstocice —,
Polska Nafta 11000—10000—10300, Nobel 19500—
20750—20000, Sila i Światło 8100—7600—7650,
Wildt 16750—17000—16500, Łazy 85000—87500,
Cegielski 95000—100000—98000, Gostyński —,
Częstocice Łódzki —, Brutus —, Polbal 3200,
Lenartowicz i Ryłscy 14100—13200, Zieleniewski
68000—66000—67000, Modrzejów 75000—80000—
79000, Hurt. Zegluga —, Rohn i Zielinski 9000—
22000—19000—20000, Majewski 25000.

Notatki literackie.

Czcigodni Polacy, książka przez Al. Święto-
chowskiego napisana (wydana przez księgarnię
Perzyński, Niklewicz i Ska.) jest znakomitą
czytanką dla wszystkich młodych Polaków
i Polek, których interesuje wielkość i chwala
Ojczyzny. Książka podaje 31 zyciorysów wiel-
kich mężów Polski, wielkich czynami i charak-
terem. Szczególnie w naszych czasach powszech-

nego zaniechania się i obniżenia poziomu cha-
rakteru takie piękne zwierciadło życia z czy-
nów ludzi wyższych jest niepospolicie poży-
teczne.

Jakież piękne uczucia budzi np. wspomnienie
o Bolesławie Chrobrym, hetmanie Chodkiewi-
czu, St. Staszicu. Nie w gorze patrzeć winna
dusza ludzka, nie w lepsze, niż wyżynom czynu
i myśli! A zważywszy, że rzeczy te pisał pisarz
tak wielkiego talentu, zasług obywatelskich i
doświadczenia, jakim jest sędziwy Al. Święto-
chowski, możemy być pewni, że książka jest
posłem mocnego i zdrowego ziarna.

W książce znajdujemy podobizny wszystkich
Polek i Polaków, których zyciorysy podano.

Jerzy Białut, Kwestja żydowska (nakładem
księgarni Perzyński, Niklewicz i Ska.)

Jest to może najgłębsza z książek napisanych
o palącej sprawie żydowskiej. Autor traktuje
przedmiot historycznopolityczny, w tańcu zdarzeń
podstawowych dla całej kultury nowoczesnej.
Wychodzi z założenia, które uzasadnia obrzy-
mią erudycją, że treścią dzieł światła euro-
pejskiego jest walka dwóch poglądów: grecko-
rzymskiego i żydowskiego, a oba te poglądy są
sobie całkiem przeciwne. Rewolucje, przewroty,
katastrofy dziejowe są to skutki tego przeci-
wienstwa.

Świetny i łatwy styl francuski znakomicie
ułatwia czytelnikowi zagłębienie się w tę naj-
ciekawszą i jednocześnie najmniej znaną część
historii. Mało znany książkę sprawiających
czytelnikowi równe zadowolenie przez dostar-
czenie prawdy. Bo prawda działa jak słońce:
ogrzewając, pokrzepiając i uzdrawiając.
A komuż ona potrzebniejsza, niż nam Polakom,
którzyśmy dopiero co wyszli z ciemności nie-
woli i którzy mamy wśród siebie trzy miliony
żydów.

Rozmaitości.

Hinduskie szczyty zbrodnicze.

Na jednym ze swoich odczytów w Londynie
znany socjolog Booth Tucker mówił o dziwacz-
nych zwyczajach niektórych szczytów hindus-
kich. Szczyty te narzucają swoim członkom
jako obowiązki popełnianie przestępstw, które
uważane są za zasługę. Specjalnością jednych
szczytów jest mord, innych — rozbój. Inne
znów szczyty postawiły sobie za zadanie mor-
dowanie i obrabowywanie lichwiarzy.
Spełnianie tych przestępstw jest przez każdy
ze szczytów doprowadzone do doskonałości
i związane z dziwaczным obrządkiem.

Władze angielskie prowadzą zacietę walkę z
temi szczytami i starają się przedewszystkiem
o wpojenie zasad moralności i pojęcia obowią-
zków, któreby ogólnie przyjętym pojęciem świa-
ta cywilizowanego bardziej odpowiadały.

Kronika Gdańska.

* Bezrobocie pracowników budowlanych.
Wczoraj rozpoczął się strajk robotników bu-
dowlanych, którzy nie kontentują się dotych-
czasowymi zarobkami i domagają się znacznie
wyższej płacy, na którą jednak pracodawcy
zgodzić się nie chcą. Do części strajkujących
wczoraj pracowników budowlanych przylą-
czyli się dziś rano ci, którzy wczoraj jeszcze
pracowali.

* Samobójstwo z miłości i strat w kasynie.
Do lazaretu miejskiego przewieziono 50-cie
letniego obywatela greckiego Geanidesa, który
w przystępie rozpacz z powodu wielkich
strat w kasynie sopockim i z powodu nie-
szczęśliwej miłości poderzwał sobie brzytwą
gardło. Stan jego groźny.

* Samobójstwo w restauracji. Pod koniec
ubiegłego tygodnia przybył do jednej z restau-
racji zamieszkały w Nowym Porcie 18-to letni

Ernst Makowski który kazał podać sobie po-
życzenie strychniny, szkanke wody i papie-
rasa. Niezadługo potem rzucał on martwy na
ziemię. Makowski nosił się już dłuższy czas
z myślami samobójczymi. Truciznę zdobył
on sobie podczas pożaru jednej z szop w
Nowym Porcie.

* Bijałka na noże we Wrzeszczu. Wczoraj rano
zmarła ofiara napadu nożowników we Wrze-
szczu. Bijałka powstała przed jedną z re-
stauracji i przybrła odrazu wskutek użycia
noży bardzo ostrą formę. Ofiara napadu,
ugodzona bardzo silnie jednym cięciem w
głowę, drugiem w piersi i brzuch padła na
bruk i w stanie beznadziejnym przewieziona ze-
stała do miejskiego lazaretu.

la ona, nie odzyskawszy przytomności.

* Sopot. Tutejsza „Lutnia” wyjeżdża w nie-
dzielę, 28-go stycznia b. r. do Pucka, celem
urządzenia tam koncertu i przedstawienia
amatorskiego. W tym samym dniu rano od-
śpiewają chóry mieszane i męski „Lutni” so-
pockiej pieśni kościelne podczas śmy w ko-
ściele parafialnym w Pucku, a po południu od-
będzie się pierwszy gościnny występ tego
Koła w domu kuracyjnym. Na program
złożą się: śpiewy chorów mieszanych, żeń-
skiego i męskiego oraz obrazek ludowy w
jednym akcie. Niewątpliwie ludność miejscy-
wa okoliczna podaży w niedzielę, 28-go b. m.
do domu kuracyjnego, aby poprzeć „Lutnię” i
dać dowód, że interesuje się Kołem Śpiewa-
czym, krzewiącym pieśń polską nad Bałty-
kiem wśród obcego żywiołu. „Lutnia” wybrała
na koncert do Pucka 10 pieśni pierw-
sorzędnych kompozytorów utworów głównie
ludowych z niwy ojczystej, tak mało jeszcze
rozpowszechnionych na Kaszubach. Usłyszy-
my tam więc Moniuszkę, Maszyńskiego, Jo-
tejkę, Kazurę, Białejczyka, Kotarbińskiego,
Noskowskiego, a także przemówi przez chór
do publiczności mistrz tonów Ludwik Bee-
thoven. Bliższe szczegóły w programach,
które na kilka dni przed koncertem wyłożone
zostaną w lokalach w Pucku, a w dzień kon-
certu sprzedawane będą przy kasie.

Towarzystwa.

Zebranie Tow. Młodzieży Handlowej odbę-
dzie się w czwartek, dnia 25 bm. o godz. 7 1/2
wieczorem w restauracji „Hohenzollern” przy
ul. Langen Markt. Na porządku dziennym
ważne sprawy. O liczne i punktualne przyby-
cie prosi.
Zarząd.

Baczność „Moniuszko”! Lekcje śpiewu od-
biwają się regularnie we środy o godz. 7 1/2
wieczorem w auli gimnazjum polsk. przy Peters-
hagen. Wobec występu w Toruniu na zjeździe
kół śpiewaczych, który odbędzie się w maju,
przypicie wszystkich czynnych członków ko-
nieczone.
Zarząd.

Sopot. Walne zebranie „Lutni” odbędzie się
środe, 24-go bm., zaraz po lekcji śpiewu, w ho-
teli „Eden” przy Świdbadstrasse 4/6. Na po-
rządku obrad bardzo ważne sprawy interesu-
jące także członków nieczynnych, których
upraszamy o przybycie. Cześć Pieśni!
Zarząd.

Sopot. Z powodu mającego nastąpić wy-
jazdu „Lutni” do Pucka w niedzielę, 28-go bm.,
wzywa się wszystkich członków czynnych, aby
punktualnie o godzinie 8 wieczorem przybyli
na lekcje śpiewu do hotelu „Eden” przy Świ-
badstrasse 4/6. Cześć Pieśni!
Zarząd.

Nakładem Zjednoczonych Wydawnictw Pism
Polskich w Gdańsku Sp. z o. p. Drukarni
Kam. Gdańskiej A.-G. w Gdańsku. Redaktor
odpowiedzialny Wilhelm Grimsman w Gdań-
sku. Redaktor naczelny Władysław Zabawski.

Znawcy żądają Kühnego!

La Coiffure Moderne



MANICURE

ONDULATION

SHAMPOOING

Postiches d'art :: Parfumerie francaises

Paul Jankewitz

Danzig, Langgasse 1 am Tor

Tylko najlepszy towar!

Plaszcze skórzane dla automobilistów,
okulary dla automobilistów

Konfektoria męska i dziecięca. Jgliczkowe
sweatery i ubrania dziecięce. Męskie ko-
szule wierzchnie, trykotaże, koca, kost umy-
—: nocne.

Pilki nożne, pilki do bokowania, routety.

CARL RABE

Gdańsk, Długa 52. Sopot, Morska 48.

Franz Rabe, Wrzeszcz, Główna 28. (150)

Vorstadtischer Graben 43 — Adres telegraficzny: „Navigation Danzig” — Formularz 5880 und 194W

Regularny ruch parowcami frachtowymi co 10 dni

Gdańsk — Rotterdam — Antwerpja przez Linję Hanseatic.

Danziger Schiffahrtskontor G. m. b. H.

Danzig Maritime Agency Co. Ltd.

Maklerstwo okrętowe, ofrachtowanie i spedycja, załatwianie spraw bawaryjskich, ubezpieczenia
i pokrycia, dostawa węgla do kotłów, magazynowanie. ocenie

Gdańsk

Vorstadtischer Graben 43 — Adres telegraficzny: „Navigation Danzig” — Formularz 5880 und 194W

Regularny ruch parowcami frachtowymi co 10 dni

Gdańsk — Rotterdam — Antwerpja przez Linję Hanseatic.

Kilkadziesiąt tysięcy osób czyta codziennie

GŁOS LUBELSKI

największe, najpoważniejsze i najpoczytniejsze pismo codzienne na
Województwo Lubelskie i Kresy wschodnie Redaktor i Wydawca
Edward Rettinger. — Dzięki swej popularności jest

GŁOS LUBELSKI

dla każdego kupa i przemysłowca pojmującego doniosłość racjonal-
nej i właściwej reklamy NAJODPOWIEDNIEJSZYM DO WSZEL-
KICH OGŁOSZEŃ dziennikiem.

Ogłoszenia w „GŁOSIE LUBELSKIM” zwiększają obroty firmy,
zaznajamiają z nią najszersze warstwy, dają stanowczą przewagę
nad niezadowolającą znalezioną reklamą konkurencją.

Adres wydawnictwa: Lublin ul. Kościuszki Nr. 10,
Tel. 184. Konto w Pości. Kasie Nr. 100, 866.

Ogłoszenia do „GŁOSU LUBELSKIEGO” przyjmują wszystkie
biura ogłoszeń oraz Administracja.

WIELKA TANIA WYPRZEDAŻ RESZTEK 2 SERJI

(wyprzedaż resztek odbywa się w naszej Spółce 2 razy w roku)

Chcąc dać możność wszystkim Czytelnikom „Gazety Gdańskiej” skorzystać z nabycia tanich resztek, które zostają ze sztuk wielkich **tanich zapasów**, postanowiliśmy z powodu noworocznego bilansu wysłać każdemu Czytelnikowi „Gazety Gdańskiej” po cenie własnych kosztów, następujące: zimowe i wiosenne resztki 2 serii podzielone są na 4 gatunki i nadają się na śliczne męskie ubrania, kostiumy damskie lub płaszcze i pokrycie bekiesz lub futra. Resztki te są z majerjalów ubraniowych pierwszorządnych fabryk, czysto wełniane, pełnej szerokości we wszystkich kolorach.

Ze sztuki sprzedawano u nas po:

GATUNEK „A” mkp. 45.900 za 3 mtr.	18.000 mkp. za mtr.
„B” 62.800 „ 3 „	25.000 „ „ „
„C” 88.500 „ 3 „	40.000 „ „ „
„D” 105.500 „ 3 „	45.000 „ „ „

Do każdej resztki na żądanie Klienta wysyłamy komplet podszewki pod marynarkę, kamizelkę, spodnie, kieszenie i do rękawów po mkp. 25.500, wyższy gatunek po mkp. 28.000 i najwyższy gatunek po mkp. 35.500.

Resztki na palta jesienne i zimowe:

GATUNEK „A” mkp. 72.400 na palto	Materiały te są grube, miękkie w ład-
„B” 87.500 „ „	nym kolorach, na lewej stronie mają
„C” 94.500 „ „	kratę, zamieniającą podszewkę
„D” 110.000 „ „	

Również posiadamy na składzie po cenach konkurencyjnych, między innymi następujące towary: Płótna białe na pościel i bieliznę sztuka po 17 mtr po 90.000 i 95.000, na metry po 5300 i 5500 mkp. Prześcieradła ze specjalnego płótna prześcieradłowego wysokiego gatunku po 18.500 mkp. za sztukę.

Zefiry na koszule w śliczne desenie po 4.800 i 5.300 mk. za metr. Szewiory damskie podwójnej szerokości we wszystkich kolorach po 9.200 i 9.800 mk. za metr.

Firanki zagr. wyrobu, desenie ostatniej mody, szerokość na normalne okno, długość zaś na żadaną ilość metrów, posiadamy w 2 gatunkach po cenie 9000 mk. za metr. i 11500 mk. za metr. (na normalne okno potrzeba 3 metry)

Cajgi na ubranka dla dzieci, wózeki, robotnicze ubrania bardzo trwałe w noszeniu po 4800 i 5800 mk. za metr.

Surówka na bieliznę i t.p.w. najlepszych gatunkach 71 cm. szer. po 4500 mk., 80 cm. szer. po 5600 za metr.

Dymka, specjalne płótno na kalesony męskie 80 cm szer. bardzo trwałe w praniu po 5500 mkp. za metr.

Pościełowy oxford na poszwy wkłady czerwone bardzo trwałe po 4800 mkp. za metr. Ręczniki białe gładkie i wafłowe 130 cm dług. po 5500 za sztukę. Czerwone płótno „Tyk” na wyspy nie przepuszczające pierzy po 5.800 i 6.500 mkp. za metr. i wiele innych towarów po cenach konkurencyjnych.

Wysła się pocztą za pobraniem. (Płaci się przy odbiorze). Opakowanie i przesyłka od 1 do 3-ch resztek mk. 4.000.

UWAGA: Przy zamówieniach na tę tanią wyprzedaż resztek obowiązkowo jest załączyć w liście przy zamówieniach następujący kupon:

Kupon na tanią sprzedaż resztek 2-jej serii.	
W Warszawskiej Sp. Manufakturowej, Warszawa, Jasna 18-20.	
Czytelnik „Gazety Gdańskiej”	Imię i nazwisko
Poczt. Wł.	Nr. domu
Powiat	Zemla

BACZNOŚĆ! Kupon powyższy służy do nabycia tych tanich resztek i jest ważny tylko na przeciąg tego jednego miesiąca.

Jesteśmy pewni, że Czytelnicy „Gazety Gdańskiej” otrzymawszy od nas jedną lub kilka resztek, zostaną naszymi stałymi klientami i będą niezawodnie żądać innych towarów, które są opisane w nowym cenniku, a takowy jest dołączony do każdej resztki bezpłatnie.

Zamówienia wraz z dołączonym kuponem nadsyłać pod adresem:

„Warszawska Spółka Manufakturowa”.

Warszawa, Jasna 18-20, tel. 243-80 i 171-28.

Przybywających do Warszawy osobicie prosimy o przedstawienie przy kupnie powyższego kuponu.

UWAGA: W razie gdy wysłany towar się nie spodoba, zamieniamy na inny lub zwracamy pieniądze niezwłocznie.

OSTRZEŻENIE! W ostatnich czasach konkurencja nasi chcąc nas naśladować przedrukowują identycznie nasze ogłoszenia, wobec tego upraszamy zwrócić łaskawą uwagę na adres firmy naszej:

Warszawska Spółka Manufakturowa, Warszawa, Jasna 18-20, która już zaskarbiła sobie zaufanie naszych stałych klientów, o czym świadczą tysiące podziękowań gorących, napływających do naszej firmy. (149)

We wtorek dnia 30 stycznia o godz. 7 wieczorem odbędzie się

Walne zebranie
Konsumu Ludowego na Wrzeszcz i okolicę w lokalu tegoż Konsumu Marienstr. 26. O przybycie wszystkich członków prosi Prezes Rady Nadzorczej J. Królikowski.

Niemiecko-Rosyjskie Towarzystwo Transportowe i Żegluga

z ogr. por.
(Deutsch-Russische Transport- u. Schiffahrts-G. m. b. H.)
Danzig, Breitgasse 79
Telefon 5513, 5278
Spedytor — Cienie —
Inkasa — Ubezpieczenie
nie — Magazynowanie

Powózka
na podwójnych resorach ewtl. uszkodzoną, kupię. Oferty z podaniem ceny upraszam pod nr. 2061 do księgi „Ruch” Kasz. Rynek 21. (124)

Bluhms Weinpalast

Diele i Bar

eleganckie
miejsce zabaw

Langfuhr

Hauptstr. 34

Codziennie
wieczorem

Reunion

Znakomita
kuchnia
i bufet



W niedziele: **Herbatka towarzyska**
z artystycznymi występami tanecznymi i śpiewami.

Kwartet rosyjski. Akompanjament Jazzu.

Od 1 stycznia: Nowy program
ZNOWU WYSTĘPY KABARETOWE
tutejszych artystów scenicznych. 27

Losy do 4 klasy

(Ciągnięcie 6 i 7 lutego b. r.)

Polskiej Państwowej Loterii Klasowej

poleca 1/1 po 4000,— mkp.

133

3/4 „ 3000,— „

1/2 „ 2000,— „

1/4 „ 1000,— „

J. Mówiński, Kartuzy (Pomorze)
Kolektor państwowy.

Sacharyne

Marki „Dr. Fahlberg”

Kryształ (romboidalny Nr. 2
w blaszankach), tabletki i proszek

poleca ze składu tranzytowego:

Ludwik Glück
GDAŃSK

Werftgasse 1a ☐ Telefon 6340

Reprezentant generalny

Fabryki Sacharyny S. A.
FAHLBERG, LIST & CO.
w Magdeburgu

Oddział w Warszawie
ulica Zabia 9 - Telefon 155-92 33

Materiały

na ubrania męskie

Materiały

na palta

Materiały

na kostiumy na jesień i
na zimę polecają jeszcze po
niskich cenach

Frost & Miedtke

obecnie 4. Damm Nr. 7

róg Häkergasse, w pobliżu Hali
Targowej. (Sklep). (12)

Joseph Prüfer, Gdańsk

Jopengasse 21 ☐ Telefon Nr. 1931 ☐ Jopengasse 21

Bank dewiz i efektów

Kupno wszelkich walut, złota, srebra i dewiz po najwyższych cenach 16

Sprzedaż mebli, bardzo tanio!

Kompletne urządzenia mieszkań, jak również
pojedyncze meble, również meble biurowe.

OTTO ELTERMANN

Fabryka mebli i wyrobów tapicerskich.

Nowe ubikacje sprzedażne i wystawowe

Telefon 5623. Lawendgasse 4 ☐ Telefon 5623.

Filja: tylko IV. Damm nr. 8. ☐ 62b

R. Wróblewski & Ska.

Jopengasse 27 ☐ Gdańsk ☐ Telefon Nr. 834

Centrala: Bydgoszcz ☐ Telefon 71

ulica Śniadeckich Nr. 52 a.

Zakup i sprzedaż wszelkich ziemiopłodów

jak:

Zboże i: Nasiona i: Ziemiaki
także na wywóz zagraniczny 37

Do nowo założonego Towarzystwa Akcyjnego „Drzewo”
w Poznaniu poszukuje się

pierwszego członka Zarządu.

Zawodowcy obznajmieni dokładnie z handlem i wyrobką
drzewa i mogący się powołać na rekomendacje, zechcą
oferty składać w biurze

Zrzeszenia właścicieli lasów w Poznaniu
ul. Młokiewicza 33 (Izba Rolnicza).

Reflektuje się tylko na pierwszorzędną siłą. (136)

Biegła

książkowa- korespondentka

potrzebna od zaraz.

Zgłosz. przyjmuje pod Nr. 1 „Gazeta Gdańska”,
Stadtgebiet 12. 1

Polecamy ze składnic naszych w Grudziądzu
resp. w Katowicach

wagonowo i w mniejszych ilościach do natychmiastowej dostawy:
podkowy górnośląskie Nr. 0-3, podkowy bielskie Nr. 0-2, blachę,
bednarkę, żelazo płaskie. okrągłe, siarczan amonowy, azotniak
wapna, tomasynę, lepnik dachowy, smołę, cement i wapno
zarazem możemy oddać miesięcznie do

100 wagonów węgla górnośląskiego, koksu oraz brykietów węgłowych.

Dostarczamy z naszych składnic powyższe artykuły tylko w
ilościach przeznaczonych dla hurtu. — Najkorzystniejsze źródło za-
kupu dla cegieł — kupeców — fabrykantów i kowali. (115)

Pomorski Dom Handlowy **L. E. Hanczewski i Ska.**
Tel. 673. Grudziądz, (Pomorze) ul. Toruńska 10. Tel. 673.